

Cztery pory... Spójrzcie...

Jesteśmy przy końcu roku liturgicznego.
Zaraz zaczyna się kolejny Adwent.
To czas refleksji i podsumowań.

↓↓

1. Patrz...

Czy dostrzegasz w swoim życiu powtarzalność?
Chwytasz się na zauważeniu, że właśnie zmieniła się pora roku?

„Rok temu o tej porze...” – no właśnie:

co było **rok temu o tej porze?**

Z perspektywy minionego czasu widać,
że niektóre rzeczy można byłoby rozegrać inaczej.

A może towarzyszy ci refleksja,
że ciągle powtarzasz te same błędy...

→ czy dostrzegam powtarzalność sytuacji w tygodniu, m-cu, roku?

→ czy potrafię zauważyć konkretną sprawę,
o której inaczej dziś bym zdecydował/a?

Św. Ignacy wskazuje na różne **pory wyboru**, na towarzyszący stan
poruszeń... zastosowane argumenty... okoliczności...

Pamięć dokonanych wyborów

jest bardzo pomocna przy następnych.

Powtarzalność może być sprzymierzeńcem,
jeśli dostrzeżemy podobny układ okoliczności

– jak układ kart czy rozstawienie figur na szachownicy...

[verte]

2. Nie pękaj, gdy są pąki

W Ewangelii dziś słyszymy o pąku figowca. Figowiec może
symbolizować coś, co daje słodkie owoce, ale bywa drzewem,
które owoców nie chce wydawać... przez 3 lata...

Są sytuacje, które wyglądają na stracone albo w których brakuje sił,
by zaczynać od nowa. Zauważenie jednak choćby odrobiny szansy
w tym, co się dopiero/kolejny raz zaczyna, pozwala zmienić
myślenie i zmobilizować do działania.

↓↓

→ czy pamiętam sytuację, w której niewielki początek
okazał się dla mnie szansą, **porą na zmianę?**

→ czy potrafię w kim innym rozbudzić nadzieję,
by mógł dostrzec „pąki” nowej rzeczywistości,
które dojrzeją we właściwym czasie?

↓↓

3. Jezus blisko o każdej porze...

Jezus uczył swoich uczniów uważnego stylu życia.

Sam doświadczał radości... smutku... cierpienia... śmierci...
i... Zmartwychwstania.

Przeżył całe Życie, by pokazać nam,

że życie w Jego bliskości zawsze jest „nadziejne”,
nie przemija,

prowadzi do Życia.

→ czy znajduję taką **porę dnia**,
w której razem z Panem przyglądam się temu co się zdarzyło?

→ czy proszę Pana Jezusa,
by pokazywał mi to, co mogę w sobie pięknie rozwijać,
do czego On mnie zaprasza dziś, o tej porze?